

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 24 maja 1916 r.

Pr numerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk  
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

## O popularyzację wiedzy.

Przed niedawnym czasem poru-  
szył p. R. K. na łamach „Kurjera”  
sprawę udostępnienia wiedzy szer-  
szym sferom społecznym. Wystąpił  
on głównie przeciwko nadużywaniu  
wyrazów obcych i wobec niemożności  
całkowitego uniknięcia tych ostatnich,  
zapropozował wydanie taniego i do-  
stępnego dla wszystkich słowniczka  
najczęściej spotykanych wyrazów  
i zwrotów cudzoziemskich.

Nie mam oczywiście nic przeciw-  
ko temu słowniczekowi, chętnie  
jedynie zaznaczyć, iż słowniczek ten  
ważnej kwestji nie wyczerpuje. Wy-  
razy obce nie stanowią bowiem ani  
jedynę, ani największą trudność  
przy zaznajamianiu się z dziełami  
naukowymi. Tym ostatnim brak wo-  
góle prawie zawsze jasności i zwię-  
żłości. Ulegając swej erudycji, pe-  
zwala sobie najczęściej autor na nie-  
zmiernie długie okresy, na niezliczone  
odstępstwa od tematu, dzięki czemu  
ma się nieraz do czynienia z gmatwa-  
niną, z szaradami—miał krótkich,  
jasnych i dobitnych twierdzeń. Ucze-  
ni pisarze dopuszczają się często  
ciężkich grzechów względem wiedzy,  
która chcą szerzyć, gdyż młotem  
mawiają do czytelnika, rozprawiają  
sami z sobą. Wysilek śledzenia i zro-  
zumienia niedokładnie i niejasno  
przedstawionych myśli jest zbyt  
uczciwym nie tylko dla ludzi mało  
ukształconych, lecz nawet dla uczo-  
nych.

Szczególnie niemieckie utwory  
odznaczają się nużącą długością okre-  
sów i niejasnością formy. Przypomi-  
nam sobie naprz. twierdzenie pewne-  
go profesora Niemca, iż ideałem jego  
jest niemiecka książka w przekładzie  
francuskim, wtedy bowiem obok nie-  
mieckiej gruntowności odznacza się  
dane dzieło jasną, zwięzłą i dostępną  
formą.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż zmu-  
szony do przyswojenia sobie nieraz  
zawiętej i skomplikowanej treści, umysł  
nasz odmawia trudów nad walką  
z nieprzyjemną i niedostępną formą  
z trudnościami językowymi, które  
najczęściej gromadzone są jakby z pre-  
medytacją. Ta niedostępna forma jest  
zdaniem naszym jedną z głównych  
przyczyn małej pokupności poważ-  
nych dzieł naukowych, zawierających  
nieraz prawdziwe skarby wiedzy.

Zakorzenił się przytem przesąd,  
że im mniej książka jest jasną, tem  
bardziej jest uczoną. O utworach na-  
pisanych stylem łatwym i jasnym  
mówi się z pewną pogardą: wydaw-  
nictwo popularne. Z tego punktu wi-  
dzenia należałoby całe piśmiennictwo  
naukowe francuskie nazwać popular-  
nem.

Ten jakby modny brak prostoty  
i jasności w wyrażaniu się należy  
przypisywać głównie mimowolnemu  
wpływowi literatury beletrystycznej,  
która ubóstwo treści zastąpiła oryginal-  
nością, wyszukaną, tajemniczą i nie-  
jasną formą.

Dla upiększeń stylistycznych, mo-  
gących się ewentualnie podobać w be-  
letrystyce, nie powinno jednak w za-  
datnym razie być miejsca w poważ-  
niejszych pracach naukowych, które

powinny się zawsze odznaczać pro-  
stotą i jasnością wykładu. Powinno  
się w tym wypadku unikać wogóle  
jakiegos odmiennego od potocznej  
mowy sposobu wyrażania swych my-  
śli.

Jedynym sposobem szerzenia  
wiedzy za pomocą książki nawet  
wśród wykształconej grupy inteli-  
gencji, jest możliwie proste, jasne  
i systematyczne przedstawienie sprawy.  
Powinni sobie to wszyscy uprzy-  
tomnić i książki niejasne nazywać  
tak, jak na to zasługują, t. j. nud-  
nymi, pretensjonalnymi itd. Nie powinno  
się utożsamiać niezrozumiałej gma-  
tawiny z uczonością i dzieła styli-  
stycznie źle napisane należy ze spo-  
kojnym sumieniem pozostawiać na  
półce księgarskiej, jako karę i przy-  
kład dla innych autorów.

Takie jasne i niewzruszające po-  
stawienie sprawy szybko nauczyłoby  
autorów konieczności unikania szarad  
i mglistości w pracy naukowej, ko-  
nieczności systematycznego przedsta-  
wienia sprawy językiem łatwym  
i nienapuszonym, na wzór fran-  
cuski.

Należy pod tym względem raz  
na zawsze zerwać ze zwyczajem i nie  
ataczać nimbem uczoności utworów  
tylko dla tego, że są niezrozumiałe.

Jedynie jasny i przystępny wy-  
kład, nie upstrzony nadmiarem wy-  
razów obcych, może się przyczynić  
do rozpowszechnienia wydawnictw  
naukowych, może usunąć tak częste  
a przykre zjawisko, że nawet inteli-  
genci rozcinają tylko pierwsze kartki  
dzieł naukowych, do dalszych nie  
zaglądając. Jakis fałszywy wstyd  
powstrzymuje od wydania krótkiego  
a słusznego sądu: książka może cenna,  
lecz napisana nieudolnie i nie zajmu-  
jąco.

E. S.

## Wokół wojny.

### Liga pokojowa.

Londyński koresp. gaz. „Stam-  
pa” donosi do swego pisma, iż zało-  
żona w Londynie „Liga pokojowa”  
wybrała już swój zarząd i wydała  
odezwę do publiczności. Zostały wy-  
dane broszurki, nawołujące do pod-  
pisania petycji do rządu w celu  
uproszenia go o zawarcie pokoju.

### Włochy, a Portugalia.

Podług doniesienia turyńskiej  
„Gazetta del Popolo” z Rzymu,  
odbyły się tam narady między wło-  
skim ministrem marynarki, a posłem  
portugalskim, w sprawie oddania  
przez Portugalię zasekwestrowanych  
niemieckich okrętów do użytku Wło-  
chom. Anglja zgodziła się na to za-  
rządzenie, które ma być pomocne w  
zwalozaniu kryzysu przewozowego  
we Włoszech.

Zgon rewolucjonisty rosyjskiego pod  
Verdunem.

Pisma francuskie donoszą o zgo-  
nie słynnego rewolucjonisty rosyj-  
skiego Aleksandra Jakowlewa na  
froncie pod Verdunem. Za czasów  
studenckich na uniwersytecie w Mo-  
skie przyłączył się Jakowlew do re-  
wolucjonistów i brał udział we wszy-  
stkich rozruchach. Przesłany na Sy-

berję zbiegł stamtąd w roku 1913  
i przybył do Paryża. Po wybuchu  
wojny zgłosił się jako ochotnik do  
armji francuskiej, został ranny w  
Szampanji, poczem, przyszedłszy do  
zdrowia, uczestniczył w walkach pod  
Verdunem, gdzie znalazł śmierć.  
Pisma francuskie poświęcają mu  
dłuższe wspomnienie, zaznaczając, że  
bił się jak lew.

### Bohaterowie sprawy Dreyfusa w szeregach.

Przedewszystkiem sam kapitan,  
a obecnie major Alfred Dreyfus znaj-  
duje się na służbie czynnej i dowo-  
dzi oddziałem artylerji w Paryżu.  
Syn jego Piotr jako podporucznik  
walczył dzielnie pod Verdun i zasłu-  
żył sobie ostatnio na zaszczytną  
wzmiankę w rozkazie dziennym ko-  
menderującego generała do armji.  
Bratanek Dreyfusa (syn Mateusza)  
kawaler legji honorowej, poległ w  
Szampanji.

Z inicjatorów procesu powołanym  
został do szeregów podpułkownik du  
Paty de Clam, który w swoim czasie  
został wykreślony z listy oficerów  
armji francuskiej i którego z powre-  
tem do pospolitego ruszenia zaliczył  
Millerand, co było powodem burzli-  
wych zaś w parlamencie francu-  
skim i spowodowało haniebną dymi-  
sję skompromitowanego ministra, eks-  
socjalisty.

Syn du Paty de Clam'a znajduje  
się również na służbie czynnej i od-  
znaczył się ostatnio chwalebnie, jako  
dzielny i nieustraszony żołnierz. (st)

### Wymiana jeńców.

W tych dniach przybył do Kon-  
stancji pierwszy szwajcarski pociąg  
sanitarny z niemieckimi inwalidami  
wojennymi z Niemiec.

Przy przyjęciu byli obecni na  
udekorowanym dworcu książę Maks  
Badeński oraz generał 14-go korpu-  
su v. Manteuffel.

### Nowe marki francuskie.

Rząd francuski zapowiada wyda-  
nie nowych marek pocztowych, do-  
chód z których będzie użyty na za-  
pomogi dla wdów po poległych w  
obecnej wojnie urzędnikach poczty,  
telegrafu i telefonów. Nowe wydanie  
obejme prawie wszystkie dotychczas-  
sowe marki, a więc 2, 3, 5, 10, 15,  
25, 35 centymowe oraz 1 i 5 franko-  
we znaczki pocztowe. Cena sprzeda-  
ży będzie podniesiona o 30—100 proc.,  
i ten to nadatek będzie użyty jako  
zapomoga. Fabryki państwowe za-  
jęte są przygotowaniem marek no-  
wego typu. Aby jednak nie czekać  
na wykończenie nowych marek, rząd  
francuski odstemplował zapasy ma-  
rek starego typu napisem: „Guerre  
1914—16” które są już sprzedawane  
z nadwyżką.

Japończycy w Indiach Holender-  
skich.

Jedno z pism amsterdamskich  
donosi z Welternden (Indje Holar-  
derskie):

Japońska handlowa komisja, skła-  
dająca się z 60 rzeczoznawców przy-  
była w tych dniach do Makassar  
i udała się następnie do Soerabaja,  
gdzie została owacyjnie przyjęta.

## Kronika

### Plakat dla wystawy.

Sekcja 18 Miejscowej Rady Opie-  
kuńczej, urządzając wystawę obra-  
zów, rzeźb i sztychów na dochód  
Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej,  
zwraca się do wszystkich, którzy ze-  
chcieliby złożyć ofiarę ze swego ta-  
lentu, z uprzejmą prośbą o nadesła-  
nie projektu plakatu ogłoszeniowego  
wystawy do dnia 27 maja r. b. do  
Sekcji 18, lokal Łódzkiej Miejscowej  
Rady Opiekuńczej, ul. Piotrkowska 96,  
I piętro (dom Siemensa). Wymiary  
plakatu w 3 ch kolorach, winny być  
1 m. na 75 c. i mieścić w sobie w do-  
wolnej wielkości godło Wielkiej Kwe-  
sty Ogólnokrajowej. Wzór takowego  
oraz tekst ogłoszenia jest do obej-  
rzenia w biurze Sekcji.

### Wystawa dzieł sztuki.

Sekcja Wystawy zwraca się ni-  
niejszym do miłośników sztuki z pro-  
sba o łaskawy współudział w wysta-  
wie obrazów, rzeźb i sztychów, odby-  
cie się mającej w pierwszych dniach  
czerwca na dochód Wielkiej Kwesty  
Ogólnokrajowej „Ratujcie Dzieci”.

Wobec nawału pracy i krótkiego  
terminu Sekcja najuprzejmie uprasza  
o listowne zgłaszanie dzieł sztuki:  
z wyszczególnieniem nazwisk auto-  
rów, treści i adresu właściciela do  
27 maja r. b. do godziny 4-ej, do  
Sekcji 18, lokal Łódzkiej Miejscowej  
Rady Opiekuńczej ul. Piotrkowska 96,  
I piętro (dom Siemensa). Począwszy  
zaś od dnia 28 maja komisja arty-  
styczna wystawy będzie odwiedzać  
właścicieli zgłoszonych dzieł sztuki  
celem przyjęcia takowych na wy-  
stawę.

### Generał gubernator von Beseler w Łodzi.

W piątek rano, dnia 26-go b. m.  
przybywa do Łodzi gen. gubernator  
warszawski v. Beseler w celu ucze-  
stniczenia w uroczystości poświęcenia  
nowego ogniska dla żołnierzy, zało-  
żonego przy ul. Średniej 14.

### Emerytów.

W związku z poruszoną u nas  
w Nr 136 sprawą pomocy dla eme-  
rytów, otrzymaliśmy wiadomość, że  
w Warszawie już funkcjonuje komisja  
emerytalna i, jak donosi „Kurj. War-  
szawski”, najbliższa wypłata zaliczek  
na emeryturę rozpocznie się d. 26  
b. m. w centrali Banku dla Handlu  
i Przemysłu (Berga 6) oraz w od-  
dziale praskim tegoż Banku (Targe-  
wa 81) i będzie trwała 3 dni.

Ze wszech miar pożądanem było-  
by powołanie do życia podobnej Ko-  
misji także i w Łodzi — w możliwie  
najbliższym czasie.

### Nowa taryfa.

Z dniem 1 czerwca wchodzi w ży-  
cie nowa taryfa dla przewozu towa-  
rów i zwierząt prywatnych na kole-  
jach, znajdujących się pod zarzą-  
dem wojskowym wschodniego terenu  
walk. (ko)

### Komitet kolonji letnich

dla dziatwy wyznania chrześcijań-  
skiego krząta się już nad sprawą  
wysłania dzieci na wieś na czas mie-  
sięcy letnich. (k)

### Mabiiał i jarzyny.

Ku uciesze naszych skrzętnych  
gospoś dobroczynny wpływ wiosny



wywarł swój skutek nawet na za-  
wardziałe serca naszych „żywciele-  
ni”, aljas włoścjan, dostarczających arty-  
kuły żywności do miasta.

Ponieważ krowy wychodzą już  
na pastwiska i łąki, co odbija się do-  
datnio na wydajności mleka, ceny  
tego ostatniego stale się obniżają.

Ze względu na niesłychanie wy-  
sokie ceny masła, podaź tego arty-  
kułu przewyższa popyt, co także  
wpływa na niższe ceny.

W ciągu dni ostatnich przywie-  
ziono do Łodzi wielkie ilości ma-  
sia.

Cena jaj spadła o 15 kop. na  
mendlu.

Monotonny dotychczas stół uroz-  
maicają obecnie coraz to tańsze no-  
wanijki, jak redyski, sałata, rabarbar  
i t. p., wobec czego kapusta kiszona  
traci przywilej wyłączności iarzy-  
nowej. (k)

**Mleko dla dzieci.**

Skondensowane mleko z Vevey  
od Komitetu Sienkiewiczowskiego dla  
oddziału rozdawnictwa mleka dla  
biednych i wątlwych dzieci w Łodzi  
nadeszło po raz ostatni. Przez okres  
letnich miesięcy mleko to rozdawane  
dzieciom nie będzie.

**(o) Z życia kooperatyw.**

Onegdaj na ul. Pustej w lokalu  
Rady Związków i Stowarzyszeń od-  
była się narada przedstawicieli kla-  
sowych robotniczych kooperatyw w  
sprawie współdziałania przy powsta-  
niu hurtowni kooperatyw w Łodzi.

Zebrańie zagał p. Szczerkowski  
z kooperatywy „Związkowiec”, przed-  
stawiając zebrańiem cel narady, jak  
również stanowisko kooperatyw ro-  
botniczych w tej sprawie.

Następnie powołano na przewod-  
niczącego p. Rzewskiego.

Skonstatowano obecność przed-  
stawicieli następujących kooperatyw:  
„Łączność”, „Ognisko”, „Związkow-  
iec”, „Metalowiec”, „Robotnik” i  
„Kooperatywa pracowników tramwa-  
jowych”.

P. Szczerkowski zaznacza, że  
Związek Stowarzyszeń spożywczych  
zajmuje wrogie stanowisko w sto-  
sunku do ruchu robotniczego, wobec  
czego zapatruje się pesymistycznie  
na współdziałanie kooperatyw robo-  
tnicznych z taką instytucją.

P. Gulewski, delegat „Ogniska”,  
oświadcza, że obecna forma ruchu  
współdzielczego w Łodzi, to koope-  
ratywa chwili, wytworzona przez wa-  
runki zaprowiantowania i wraz ze  
zmianą tych warunków grozi jej upa-  
dek, jeżeli zawczasu nie pomyśli się  
nad trwałem zrzeszeniem już dziś.  
Klasa robotnicza winna skorzystać z  
każdej sposobności, utrwalającej byt  
jej instytucji.

W sprawie tak aktualnej nie  
można zadowolnić się klasową fra-  
zeologią, potrzeba cyfr, liczb, i nau-  
sów i na zasadzie tych wniosków za-  
jąć odpowiednie stanowisko. Insty-  
tucja rob. są zbyt słabe, ażeby wy-  
tworzyć mogły własną hurtownię.

P. Kwiatkowski podkreśla, że na  
ruch kooperatyw robotniczych nie  
tylko należy zapatrywać się ze sta-  
nowiska materialnego, lecz należy  
uwzględnić podłoże ideowe, inaczej  
nie nawiązałoby tworzyć oddzielnych  
kooperatyw, ale wstępować do już  
istniejących klerykalnych, endeckich  
i t. p.

Tymczasem, pomimo konkurencji,  
piekarnia robotnicza sprzedaje chleb  
tańszy i tańszy, aniżeli prywatni pie-  
karze. Pesymizm i niedocenianie  
własnych sił jest również szkodliwe,  
jak przesada.

Oddział Warszawskiej hurtowni  
ma znaczenie tylko nominalne, gdyż  
Łodzi zaopatrywać w produkty nie  
może.

Wpisowe wynosi 1 rb. od członka  
co czyni kilkakset rubli od koopera-  
tywy, które w niejednym towarzy-  
stwie stanowi cały kapitał obrotowy.  
Udział taki jest bezzwrotny. W dobro-  
czyńców, którzy udziela większej po-  
życzki, nie wierzy.

P. Pudlarz, delegat „Związkowca”  
oświadcza, że kooperatywy wojenne  
wytrzymały kryzys, jeżeli umiejęt-  
ność handlową połączą z kwalifikacją  
kupiecką.

P. Rzewski uważa, że projekt  
trzeba rozpatrywać z praktycznego  
punktu widzenia, należy wybrać de-  
legata, któryby w komisji organiza-

cyjnej baczyl nad demokratycznym  
załatwieniem kwestji, inaczej teore-  
tyzowanie do niezgo nie dopro-  
wadzi.

P. Izdebski ironizuje czystość  
nieskalaną wątpliwych obaw, oświad-  
czając, że kerysioł materialne ze  
zjednoczenia są widoczne. W spra-  
wach ruchu kooperatyw robotniczych  
przedstawicielstwa na zewnątrz pro-  
ponuje utworzenie własnego sekretar-  
jatu, a w sprawach gospodarczych  
przystąpienie do hurtowni.

P. Szczerkowski dziwi się, że są  
ludzie, którzy nie dostrzegają wa-  
żnego przełomu, jaki zachodzi w psy-  
chice mas. Kooperatywy mają zau-  
fać mas, a ludzie nie mający daw-  
niej pojęcia o handlu, dziś tworzą  
personel kooperatyw, wywiązując się  
z zadania dość dobrze.

P. Warzyński uważa, że należy  
zająć stanowisko wyekskluzywe, tem-  
bardziej, że na naradę w „Wyzwo-  
leniu” nie zaproszono oficjalnie wszyst-  
kich kooperatyw robotniczych.

Delegatami w sprawie utworzenia  
hurtowni wybrani zostali: p. Izdebski  
z „Metalowca” i p. Rzewski z „Og-  
niska”.

**Nowy organ.**

W dniu 20 b. m. rozpoczęło wy-  
chodźić w Zgierzu urzędowe pismo  
pod nazwą „Zgierzer Zeitung” (Zgier-  
ska Gazeta) w dwóch językach: nie-  
mieckim i polskim.

Pismo jest wydawanem przez  
Miejscowy Magistrat i ukazywać się  
będzie 2 razy tygodniowo.

**(k) Zapomogi dla instytucji dobro-  
czynnych.**

Wydział N. P. B. przy Magistracie pła-  
ci dla instytucji dobroczynnych miasta Łodzi 793,600  
marek zapomogi, a mianowicie: 1) Dla Chrześc.  
Tow. Dobroczynności 280,000 mk., 2) Dla Zyd.  
Tow. Dobroczynności 170,000 mk., 3) Dla Tow.  
Przytulków przy kościele katolickim św. Stani-  
sława Kostki 60,000 mk.; 4) Dla katolickiego przy-  
tulku dla dzieci przy kościele Wniebowstąpienia  
Najśw. Marii Panny 12,000 marek. 5) Dla Tow.  
Opieki nad Dziećmi, „Gniazdo” 25,000 mk., 6)  
Dla Tow. Pielęgnowania Niemowat, „Krop-  
le Mleka” 24,000 mk., 7) Dla Ewang. Domu Sierot  
21,000 mk., 8) Dla Przytulku dla bezdomnych  
dzieci ewangelickich 24,000 marek, 9) Dla Domu  
Miłosierdzia 34,000 mk., 10) Dla przytulków dla  
dzieci ewangelickich 18,000 mk., 11) Dla zakła-  
dów rosyjskiej gminy prawosławnej (św. Olgi)  
12,500 marek; 12) Dla I. Schroniska dla dzieci  
żydowskich 13,700 mk., 13) Dla Schroniska dla  
dzieci żydowskich 13,700 mk., 14) Dla żydow-  
skiego Domu Sierot 46,000 mk., 15) Dla żydow-  
skiego Schroniska dla rekonwalescentów „Uzdrowi-  
sko” 18,000 marek, 16) Dla Schroniska dla  
umysłowo-chorych 30,000 mk.

**Otwarcie herbaciarni fryzjerów.**

W niedzielę o godz. 6 wiecz odbyło się  
uroczyste otwarcie herbaciarni przy Związku za-  
wodowym pracowników fryzjerskich. W przepe-  
lnionej sal, pięknie udekorowanej, przewodniczą-  
cy p. Ch. Epstein zagał posiedzenie i w krót-  
kich słowach wyjaśnił trudności powstania  
związku i jego terażniejsze położenie materialne.  
Po nim zabrał głos wice-prezes Związku p. Otto  
Richter, nawołując pracowników do zrzeszenia  
się i wyjaśniając korzyści z związku i herbaciarni.

Następnie przemówił delegat Rady Zwią-  
zków, p. Graiak, który w ciepłych słowach wyraził  
potrzebę solidarności. Członek Komisji Rewizyjnej,  
p. Plewiński, mówił o potrzebie strawy  
kulturalnej i dziękował inicjatorom i organizato-  
rom związku.

O godz. 7 i pół przewodniczący ogłosił her-  
baciarnię za otwartą i zwrócił uwagę, że w tak  
uroczystym dla związku dniu, wydawanie herba-  
ty będzie bezpłatne, w przyszłości zaś będzie  
kosztować szklanka 3 kop.

Do godz. 11 w pokojach związku było szum-  
no i weselo.

**Z yzd. Tow. Oświaty.**

Rada pedagogiczna yzd. Tow. Oświaty poda-  
je do wiadomości, iż w grupach języków, pol-  
skiego, niemieckiego, hebrajskiego, jakoteż ary-  
metryki, wakują wolne miejsca. O warunkach  
przyjęcia, uczniowie i uczenie mogą się dowia-  
dywać codziennie między 5—8 po poł. w lokalu  
szkolnym przy ulicy Cegielnianej № 7.

**Z yzd. Kursów wieczorowych dla  
analfabetów.**

W tych dniach Kursa dla analfabetów przy  
żydowskich szkołach miejskich otrzymały od  
Magistratu m. Łodzi zawiadomienie, że z dniem  
1-go czerwca Kursa ze względów niezależnych  
od Magistratu zostają zamknięte.

Pensje nauczycielom i nauczycielkom zosta-  
ną wypłacone do dn. 1 czerwca r. b.

(Kursa te składały się z czterdziestu kilku  
klas, przy żydowskich szkołach miejskich, a licz-  
ba słuchaczy dosięgała do 2400.) (z)

— (ko) **Nowy transport sędzi**  
otrzymał Wydział Zaprowiantowania miasta  
i sprzedawać będzie po 55 mk. za beczkę.

— **Ceny kapusty**  
wahają się obecnie między 4—6 kop. za funt.  
Przed niedawnym czasem płaciliśmy 8—10 kop.  
za funt. (ki)

**Temperatura.**

Dziś o godz. 4 ej w nocy tempe-  
ratura wynosiła +8° R. o godz. 7 ej  
rano +10° R.

**Notatki prasowe**

Meczarka Franciszka Klitchewska z Łodzi,  
Nawrot № 59 została na 14 dni więzienia ska-  
na, ponieważ sprzedawała mleko, które było raz  
więcej jak jedną szóstą a drugi raz więcej jak  
jedną trzecią częścią wody rozcieńczone.

— Mleczarka Laura Bestek została na 14-  
dni więzienia skazana, ponieważ sprzedawała  
mleko, które było raz więcej jak jedną czwartą  
a drugi raz więcej jak jedną trzecią częścią wo-  
dy rozcieńczone.

Wysłane 2-go grudnia 1915 r. 10 marek,  
jeńcowi wojennemu Karolowi Sarzewskiemu do  
Parchimu w Meklemburgji, niemogąc być doręczo-  
ne nadeszły z powrotem.

Wysyłający może je odebrać w Łódzkiej  
Komendaturze Miejskowej, przy ulicy Piotrkow-  
skiej № 139, za okazaniem pokwitowania.

**Wypadki i kradzieże:**

— (ko) **Pożar w taniej kuchni.**  
Wczoraj, o godz. 7 rano przy ul. Nawrot  
№ 70 wybuchł pożar w taniej kuchni robotni-  
czej. Ogień powstał od pieca kuchennego i uga-  
szony został przez II oddział straży ogniowej  
ochotniczej.

— (ko) **Wielki pożar**  
strawił pięć budynków, w tem trzy domy, we  
wsi Piątkowice, gminy Górka Pabjanicka.

— **W Rudzie Pabjanickiej**  
wynajęto już wszystkie letniska i  
wille. (ko)

**(o) Z Pabjanic.**

Powstała tu Rada Robotnicza, w  
skład której wchodzi następujące  
zrzeszenia: Związek Zawodowy Włók-  
nisty, Zw. „Praca”, Stow. Spożywcze  
„Związkowiec”, Stow. „Lira”, Zarządy  
kasy Chorych fabryk R. Kindler i  
„Krusze i Ender”, Ogólna Miejska  
Kasa Chorych, Kasa Chorych fabryki  
Preisa. Rada ma na celu obronę in-  
teresów robotniczych, ujednostajnie-  
nie działalności organizacji robotni-  
czych oraz reprezentację wobec władz  
miejskich i obywatelskich.

Instytucje robotnicze złożyły do  
Magistratu memoriał w sprawie zwal-  
czenia epidemji. Magistrat zwołał  
nadzwyczajne posiedzenie z przed-  
stawicielami tych stowarzyszeń, które  
wystosowały memoriał. Omawiane  
kolejno wszystkie punkty wyszczo-  
gólnione w memoriale. W rezultacie  
Magistrat przyznał 1000 rb. mie-  
sięcznie i 500 rb. na bezpłatne ką-  
piele jednorazowo na ręce tych sto-  
warzyszeń.

Na posiedzeniu tem przyjęto  
również projekt powszechnego bez-  
płatnego szczepienia tyfusowego. Ką-  
piele, częściowo bezpłatne, istnieją  
przy firmie Krusze i Ender, a dla  
pozostałej ludności postanowiono zo-  
rganizować bezpłatną miejską łaźnię.  
Powstaje również bezpłatna pralnia  
przy fabryce Krusze i Ender i R.  
Kindler, które swoim obywatelskiem  
postępowaniem służą za przykład  
fabrykom nawet w Łodzi.

Magistrat uchwalił zorganizowa-  
nie pralni miejskiej dla uboższej lu-  
dności za minimalną opłatą.

Srodki dezynfekcyjne powierzono  
specjalnej Komisji sanitarnej przy  
Magistracie.

30 morgów ziemi, należącej do  
miasta Pabjanic postanowiono oddać  
na działki pod kartofle biednej lu-  
dności. Delegaci robotników oznaj-  
mili, że życzyliby sobie, aby tą zie-  
mią oddać do rozporządzenia Rady  
Stowarzyszeń.

Jedną z najczynniejszych insty-  
tucji wśród warstw robotniczych jest  
Związek Zawodowy Robotników Prze-  
mysłu Włóknistego. Związek ten  
liczy 450 czł., założył kooperatywę  
„Związkowiec” z liczbą 230 czł.,  
stworzył kuchnię i herbaciarnię, wy-  
dające setki perli dziennie. Istnieje  
również własna sekcja żywnościowa  
przy Związku Włóknistym prowa-  
dzona pod względem administracyj-  
nym i gospodarczym świetnie. Sło-  
wem robotnicy pabjanicki zdali  
egzamin dojrzałości społeczno-oby-  
watelskiej doskonale.

Miejscowa Rada Opiekuńcza zwró-  
ciła się z prośbą o pomoc finansową  
dla instytucji dobroczynnych, stwo-  
rzonych przez Związek Zawodowy z  
wyszczególnieniem dotychczasowej  
działalności pod względem staty-  
stycznym i finansowym.

Jest nadzieja, że prośba będzie  
przyjęta życzliwie tymbardziej, że  
instytucja ta obejmuje szerokie war-  
stwy robotnicze, które znajdują tam  
pomoc i pośiłek.

Wydano nową takse żywnościow-  
wą: Cena mięsa została obniżona do  
42 i pół kop.

W fabryce Krusche i Endera  
przerwano pracę, dyrekcja wydaje  
robotnikom zapomogi.

Władze miejskie wydały zakaz  
noszenia mundurów szkół nieczyn-  
nych.

Ogród miejski po dawnemu jest  
nader zaniedbany, co pozbawia miesz-  
kańców Pabjanic jedyne miejsce  
wycieczenia. (ko)

**Ze związków i stowarzyszeń.  
X Z Komisji Międzyzwiązkow-  
wej.**

Na posiedzeniu członków zarządu  
komisji międzyzwiązkowej większo-  
ścią głosów wybrany został ks. Jan  
Albrecht, patron Stowarzyszenia Rob.  
Chrześc. — na miejsce p. Ignacego  
Hirszi, który zrzekł się mandatu.

**X Ze Stow. właścicieli cu-  
kierni.**

Na posiedzeniu Stow. postano-  
wiono 1o) zwrócić się do Komitetu  
Rozdziału Chleba i Mąki o pozwole-  
nie otwarcia zamkniętych cukierni,  
2o) zobowiązać członków, posiadają-  
cych cukiernie nie zamknięte, do  
pewnych opłat na rzecz członków  
Stow., których zakłady są nieczynne,  
zwrócić się do władz o zwiększenie  
normy otrzymywanego cukru.

X **Zarząd Stow. społ. „Robotnik”**  
zawiadamia członków kooperatywy, iż mogą  
zgłaszać się z książeczkami udziałowemi do biu-  
ra Zarządu (Wólczańska 161) w godzinach mię-  
dzy 10—12 i 3—5 p. p. celem wpisania przypa-  
dającej im dywidendy (5 proc.) od wybranych  
towarów i 6 proc. od udziałów.

X **W Tow. gimn. „Sturm”**  
zorganizowało Sekcję cyklistów. (ko)

X **Stow. czapników.**  
Zorganizowało się w Łodzi Stow. czapni-  
ków żydów. Wysokość składki członkowskiej  
wynosi półrocznie rb. 10.

**X Ze Stowarzyszenia Nauczycieli  
żydów.**

Ostatnio z powodu zmian zaszłych w Za-  
rządzie Stow., duża ilość członków występuje  
z każdym dniem liczba opuszczających Stow. wię-  
ksza się. (z)

**Z Warszawy.**

**Ze Stow. Dziennikarzy i Li-  
teratów.**

W ubiegłą sobotę odbyło się  
ogólne zebranie Stow.

Ze sprawozdania wynika, iż nie-  
praktyczni, zdawalioby się, literaci  
tak umiejętnie prowadzili kooperaty-  
wę swoją, że przewyższyli handlow-  
ców. Dowód: pracownicy handlowi  
mieli w swej kooperatywie 18 tys.  
rb. za cały rok, choć ich jest 8 ty-  
siące, a dziennikarze—22 tys. rb. za  
trzy miesiące. Nowa wybory wpro-  
wadziły do zarządu p.p. Sieroszew-  
skiego, Lorentowicza, jako członków;  
p.p. Grabowskiego, Abramowicza i pa-  
nią Seydlerową, jako zastępców, a do  
Komisji Rewizyjnej pp. Romana, De-  
bickiego i Peszkego.

**Z blizka i z daleka.**

§§ **Morderca kobiet.**  
W ubiegłym tygodniu w miejscowości Csin-  
kota na Węgrzech w mieszkaniu nieobecnego od  
początku wojny blacharza-rezerwisty Beli Kissa—  
wykryto wypadkowo siedem ciał kobiecych, roz-  
mieszczonych w dużych, blaszanych, szczelnie  
zaluowanych pudłach. Każda z zamordowa-  
nych kobiet miała usta zakneblowane, a szyję  
ściągniętą sznurem.

Z wydobytych zwłok, których większość już  
uległa rozkładowi, zdołano jednak ustalić oso-  
bistość jednej służącej — niejakej Katarzyny  
Varga, która zniknęła w ziemie. Wnioskując z  
pozostałej odzieży — prawdopodobnie i inne  
ofiary Kissa z tej że sfery pochodzily.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż, po-  
dług informacji, nadesłanej z Kancelarii Cz-  
wonego Krzyża, — Bela Kiss zmarł 3-go lutego  
1915 r. na tyfus plamisty, lecz w tych dniach  
zgłosiła się do policji dziewczyna i przedstawiła  
kartę polową, datowaną z dn. 17-go kwietnia, w  
której Kiss proponuje jej małżeństwo, donosząc  
jednocześnie, iż znajduje się w rejonie etapo-  
wym po za frontem — podając pułk i kompanję,  
w której służy

Niezależnie od tego, że wykaz śmierci Kissa  
stwierdzony jest pięcioma podpisanymi, zachodzi  
podejrzenie oszustwa, dokonanego przez zamianę  
osób i dla usunięcia wątpliwości zarządzone  
ekshumacje zwłok, w celu stwierdzenia identycz-  
ności.

Tymczasowo nakazano przekopanie założo-  
nego przez Kissa ogródka, w którym pracował  
on zwykle w godzinach wieczorowych, nie do-  
puszczając bliżej ciekawych; ogródki go nawet  
w tym celu wysokim parkanem. Przystępując  
do miejsca to służyło mu cementarzem dla zgła-  
dzonych ofiar, gdyż obecnie przypominano sobie,  
że gdy przed kilku laty przybyła do niego ja-  
kaś kobieta z dwojgiem dzieci a następnie cała  
ta trójka nagle zniknęła — Kiss tłumaczył, że  
zonę wysłał do Ameryki, a dzieci umieścił w za-  
kładzie wychowawczym.

W sprawie tajemniczego mordercy kobiet w  
dalszym ciągu donoszą z Budapesztu, iż zdołano  
ustalić identyczność jeszcze jednej służącej, nie-  
jakej Marji Toth, która zniknęła przed 10-ciu  
laty.

Obecnie o bierny współdział w tych zbrod-  
niach, podejrzewany jest niejaki Jan Nagy,  
utrzymujący jak wykazało śledztwo, stosunek z  
ostatnią posiadaczką Kissa — Jakubkową. Wiel-  
kie wrażenie wywołało doniesienie pewnego le-  
karza, że Bela Kiss nie umarł w Valievie, lecz  
wypuszczony został z niewoli i przebywa gdzieś  
na Węgrzech, co zgadza się z twierdzeniem  
pewnego świadka, który go widział w listopadzie  
1915 r.

Dotychczas stwierdzono, że Kiss miał 74  
zeczzone.



S. i P.

**Franciszek Matuszewski**

STRAŻAK VI ODDZIAŁU STRAŻY OGNIOWEJ, Fabryki Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.  
przeżywszy lat 45 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w d. 22 b. m.  
O zgonie swego kolegi zawiadamia

VI Oddział Straży Ogniovej  
Fabr. Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

**Teatr i Sztuka.**

**Teatr Popularny (Konstantynowska 16)**  
— Po niedzielnej inauguracyjnej widowisku w nowej letniej siedzibie, do której przemieścił się artystyczny zespół polski, w nadchodzący czwartek, 25 b. m. o godz. 8 wiecz. ukazuje się po raz drugi wyborna sztuka ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego, z muzyką K. Kurpińskiego „Kraowiacy i Górale”.  
Sztuka ta pod względem wykonania jako też wystawy odniosła poważny sukces.  
Ogród przedstawia się bardzo mile, miejsca bardzo wygodnie urządzone, doskonała orkiestra daje gwarancję, że na frekwencji publiczności zbywać nie będzie.  
— W próbach wiele nowości.

**Teatr Polski.**

**Występy Karola Adwentowicza.**

W bieżącym tygodniu w piątek, sobotę i niedzielę odbędą się w Teatrze Polskim przy ul. Ceglarskiej trzy przedstawienia z udziałem znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” w Warszawie Karola Adwentowicza, który z własną trupą organizuje wycieczkę artystyczną po Królestwie Polskiem.  
Odegrane zostaną: w piątek—26 maja „Don Juan” Tadeusza Rittnera świetny dramat w 3 aktach; w sobotę „Bryzdki Ferrante” komedia Testoniego, tłumaczona z włoskiego; w niedzielę na ostatnie przedstawienie dany będzie „Kordjan” Juliusza Słowackiego.  
We wszystkich trzech sztukach świetny artysta znajduje szerokie pole do wykazania wszystkich zalet swego bujnego talentu.  
Zespół dobrany z cenniejszych sił artystycznych składa się między innymi z pań: Stronkiewicz-Noszarzewskiej, Chomiczówny; z panów: Pietruszyńskiego-Bukowskiego, Sawickiego i t. d.

**Z teatru „Osza”.**

Teatrzyk ten mieszczący się przy rogu ulic Główniej i Piotrkowskiej, po gruntownym odnowieniu i powiększeniu sceny otwiera swe podwoje pod wodzą p. Lewalskiego.  
Dyrekcja stara się postawić program na poziomie artystycznym i dać tanią i godziwą rozrywkę: zaangażowano wytrawnych reżyserów p.p. Wierzbę-Mierzwinińskiego i Ciechanowskiego. Będzie to jedyny teatrzyk w górnej części naszego miasta, gdzie publiczność będzie mogła spędzić kilka godzin prawdziwie miłych i zapomnieć o swoich troskach codziennych.

**L. O. S. w Helenowie.**

Dzisiaj, w środę, dnia 24 b. m. odbędzie się w Helenowie trzeci z rzędu koncert symfoniczny pod dyr. Mazurkiewicza. Na ciekawy program złożą się m. i. utwory tej miary, co „Torquatto Tasso” Liszta, oraz „Manfred” Czajkowskiego, many już z ubiegłego sezonu zimowego.

Nasz młody dyr., p. Tad. Mazurkiewicz, zaskarbił sobie niewątpliwie wdzięczność miłośników muzycznych przez powtórzenie tego dzieła, które zawiera w sobie tyle bogactwa i piękna muzycznego, że tylko przez częstokrotne jego odzwierciedlanie publiczność jest w stanie należycie je poznać, zrozumieć i ocenić.

Koncert poprzedzi uvertura do op. „Jas i Małgosia”, Humperdinka.

Początek koncertu, jak zwykle, o godz. 5 po poł., zaś część symfoniczna na ogólne żądanie o godz. 8 wiecz.

**Kandelabry pani ministrowej.**

Każdemu wiadomo, że łapówki są alią i omezą rządu rosyjskiego i jego systemu administracyjnego. Nie należy jednakże sądzić, że względem ministrów stosowane są te same pierwotne i niewyszukane sposoby wciągania w łapę papierka, jak ongi naszym przyjacielom rewirowym. O, nie! Z ministrami sprawa nieco delikatniejsza i wymaga pewnej dyplomacji.

Reprezentant znanej francuskiej fabryki broń Schneider w Creusot, użył następującego wybiegu, aby przekonać ministra Suchomlinowa o wyższości swych armat od armat Kruppa. Na wizycie u pani ministrowej począł się zachwycać zwyczajnymi w gruncie rzeczy kandelabrami.

— Co za piękna robota, wykrzyknął z zapalem, u nas w Paryżu zapłacilibyśmy za takie arcydzieło sztuki co najmniej pół miliona franków.

— Za tę cenę sprzedalabym je chętniej, odrzekła z czarującym uśmiechem pani ministrowa.

Jakoż nazajutrz zjawił się fałszywy francuz z czekiem na 500.000 franków i zabrał kandelabry, które tego samego dnia sprzedał handlarzowi starszemu za 50 rb.

A jednocześnie pan Suchomlinow przekonał się, że armaty Kruppa o wiele ustępują francuzom i olbrzymie zamówienie, które miał otrzymać, otrzymała fabryka w Creusot.

**WOJNA.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).  
Wielką Kwatera Główna, 23 go maja

**Wschodnia widownia wojny.**

Nic nowego.

**Balkańska widownia wojny.**

Nic nowego.

**Zachodnia widownia wojny.**

Przeoczuwszy zamiary Anglików wykonania kontraktów, na południowym-zachodzie od Givenchy-en-Gohelle udaremniiono je ogniem zatorowym. Odparto mniejsze natarcia angielskie w okolicy Roclincourt.

W obwodzie nad Mozą, z powodu wysiłków nieprzyjaciela. w wykonaniu kontraktów, toczyła się szczególnie zacięta walka.

Na lewo od Mozy na południu lasu Camard, zdobyto czatownię francuską.

Rozchwały się ataki nieprzyjacielskie na wschodzie od wzgórz 304 i na południowym zboczu „Morte Homme”.

Na prawo od rzeki, na froncie na północy od folwarku Thiaumont do lasu Caillette, toczyły się silne walki piechoty.

W związku z silnym przygotowaniem artyleryjskim, wtargnęli Francuzi do naszych stanowisk czołowych. Kontratak ponownie odrzucił ich na skrzydłach w odcinku ataku.

Na południu od wsi i na południu od byłej twierdzy Douaumont, którą zresztą silnie trzymamy, walka nie skończyła się jeszcze.

Na północnym-zachodzie od twierdzy Vaux, odzyskano brzeg podkopu, który przedwczoraj wpadł przejściowo w ręce nieprzyjaciela.

Na wzgórzu Combre, zniszczyliśmy wybuchem na znacznej przestrzeni pierwszą i drugą linię francuzów.

Pod Vaux le Palameix i Seuzey (na wzgórzach nad Mozą, na południowym wschodzie od Verdun), złamały się natarcia nieprzyjaciela głównie w ogniu zatorowym. Mniejsze oddziały, które wtargnęły do okopów, pobito.

Zestrzelono latawce nieprzyjacielski na południowym zachodzie od Vailly.

Naczelne dowództwo wojskowe.

**Komunikat austriacki.**

WIEN, (Urzędowo) 23 maja.

**Rosyjska widownia wojny.**

Bez zmiany.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Bez zmiany.

**Włoska widownia wojny.**

Wojska nasze posuwają się naprzód również po obydwu stronach doliny Sugana. Bürgen (Borgo) opuszczonem zostało przez nieprzyjaciela pośpiesznie. Bogata zdobycz wpadła w nasze ręce.

Korpus gracki przekroczył granicę i ściga pobitego przeciwnika.

Szaniec włoski Monte Verona znajduje się w naszym posiadaniu.

W dolinie Brenty trwa atak na stanowiska nieprzyjacielskie pod Chiesia.

Liczba zdobytych od dnia 15 maja dział wzrosła do 188.

Nasze latawce morskie obrzuciły licznymi bombami linię kolejową San Dona di Piava—Porto Gruare.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefler,  
marszałek polny porucznik.

**Komunikat rosyjski.**

PIOTROGROD, 22 maja.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 go maja:

Front zachodni. Ataki niemieckie w okolicy Iłukszty i na północy od jeziora Ilzen odparliśmy ogniem naszym z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na pozostałych frontach działania nieprzyjacielskie ograniczyły się na ogień artylerii i piechoty, szczególnie ożywionym w odcinku Dyneburga i dalej na południu pod Smorgoniami i Krewem.

W okolicy Dyneburga i na północy od jeziora Miadzioł Niemcy używali pocisków wybuchowych.

Front kaukaski: Wojska nasze kontynuują swój pochód w kierunku Mozulu.

**Możliwość blizkiego pokoju.**

Odpowiedź Kanclerza p. Bethmana-Hollwega na mowę Sir Edwarda Greya.

BERLIN, 23.5. W tych dniach odbył znany amerykański korespondent Karol v. Wiegand interview z Kanclerzem Rzeszy. Wywody Kanclerza obalają twierdzenie Sir Edwarda Greya, iż Niemcy pragną panować wszechwładnie w Europie. Kanclerz odparł wywody Greya częściowo. Cała mowa zawiera przeszło 2000 słów i ma być jutro popołudniu półurzędowo ogłoszona. Według informacji „Berliner Tageblattu” roztrząsał pobieżnie Kanclerz również mowę Poincaré’go, lecz cała jego uwaga koncentrowała się na mowie Greya.

Kanclerz powoływał się na twierdzenie Greya, jakoby Anglja była stale usposobiona pokojowo, a Niemcy od dwudziestu lat grozili Europie wojną. Na twierdzenie to p. Bethman-Hollweg odpowiedział historycznym dowodzeniem, że Niemcy nigdy nie chcieli naruszyć pokoju.

Następnie roztrząsał Kanclerz poszczególne punkty przemowy Greya i rzekł: „Jak długo kierownicy koalicji będą opierali swe plany polityczne na mrzonkach, nie zaś na faktycznym stanie rzeczy, tak długo nie zbliży to nas do pokoju.”

Tłumaczenie się Greya, iż nikt równie jak Anglja nie pragnie pokoju jest dowodem, że Anglja stara się wojnę przedłużyć.

Podobnie jak Grey, tak i Kanclerz pragnie trwałego pokoju, do którego nie zbliżymy się, póki dyplomaci koalicji nie staną na gruncie realnym. Gdy dyplomaci koalicji tak zapatrywać się będą na sytuację wojenną, jak się ona przedstawia fakty-

cznie na każdym z terenów wojennych, wtedy możliwem będzie urzeczywistnienie życzeń pokojowych wszystkich narodów.

Pod tym warunkiem byłby pokoj możliwy.

BERLIN, 22.5. Cesarz przyjął dzisiaj przed południem na audjencji ambasadora hiszpańskiego Polo de Bernabe.

LUGANO, 23.5. Wedle doniesienia turyńskiej „Stampy”, papież przyjął na osobnej audjencji ambasadora hiszpańskiego, akredytowanego przy Watykanie. Papież zdaje się pragnie urzeczywistnić swoje plany pokojowe, głównie przy pomocy króla hiszpańskiego. Stosunki, panujące między Watykanem a dworem hiszpańskim, są dzisiaj nadzwyczaj bliskie i serdeczne. Mówią też o konferencji osobowości neutralnych, która wskutek usiłowań pokojowych hiszpańsko-amerykańskich ma przyjść do skutku rzekomo w niedługim czasie.

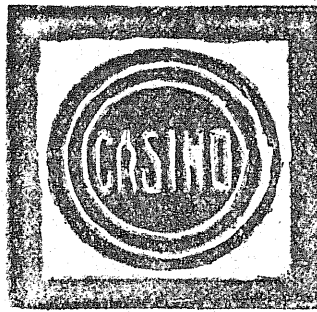
BERLIN, 23.5. Gazeta holenderska „Nieuwe Haarlemscher Courant” czyni następujące uwagi z racji przemówień Greya i Poincaré’go: „Pojedyncza mowa kanclerza Rzeszy miała przynajmniej ten skutek, że obecnie wszędzie już zaczynają mówić o pokoju, a przytem oporność słabnie. Znamiennem jest, że pogłoski pokojowe wyłaniają się zewsząd i znajdują postuż.”

BERLIN, 23.5. „Lokalanzeiger” pisze: Tutejszy przedstawiciel dziennika „New-York World” przedstawił nam następującą depeszę prywatną swego dziennika: „Ubiegłej soboty prezydent Wilson podkreślił w mowie swej, że zbliża się czas, w którym Ameryka może zaoferować swe usługi przy pośrednictwie pokojowym. Wilson powiedział: W działaniach wojennych nastąpił spokój i to, czego nie osiągnięto za pomocą gwałtu, będzie można osiągnąć za pomocą układów.”

ROTTERDAM, 23.5. Według doniesień dzienników waszyngtońskich, senator Newland, postawił w senacie wniosek, by komisja dla spraw zewnętrznych, przedsięwzięła kroki, mające na celu zaproponowanie państwu wojującym rozpoczęcie układów pokojowych.

GENEWA, 23.5. Wymiana depesz pomiędzy królem Alfonssem, a mężami stanu, stojącymi u steru państw wojujących, upoważniła przyjaciół pokoju w Madrycie do podjęcia agitacji, mającej za zadanie nakłonienie króla do wystąpienia mężów zaufania do Londynu, Paryża, Berlina, Wiednia i Rzymu, w celu poinformowania się, na jakich warunkach udałoby się zapobiedz trzeciej kampanii zimowej.

LONDYN, 23.5. Politycy angielscy nie przywiązują wagi do pogłosek o zbliżającej się chwili zawarcia pokoju. Anglja narówni z Niemcami pragnie pokoju i tak samo poważnie zapatruje się na tę sprawę. Z wyjątkiem Francji wszyscy pozostali członkowie koalicji gotowi są rozpocząć układy. Natomiast we Francji utworzyła się grupa ideowa, złożona z niektórych ministrów i wojskowych wyższych rang, która narazie odrzuca wszelką myśl o pokoju i stawia żądania, wyłączające wszelkie układy. Zachodzi pytanie, jak dalece Anglja i pozostali sprzymierzeńcy mają ulegać separatywnym



Od dziś środy 24 maja, zupełnie nowy program. 2 atrakcje m. i.

**OFIARA LIZY**

Dramat obyczajowy w 4 aktach w wykonaniu najlepszych sił scen Kopenhaskich.

Nad program:

**Wyprzedaj zareczynowa**

arcyżabawna farsa w 2 aktach, firmy „Nordisk”.



dążeniem Francji. Przeważa zdanie, że Anglja, wciągnięta w wojnę, ze względu na Francję, powinna sama zdecydować o jej zakończeniu. Militarne dyktatura francuska nie dotyczy Anglii. Obecnie nadszedł moment, w którym obie strony winny zadać sobie pytanie, co jeszcze da się osiągnąć.

**Pragnienie pokoju we Włoszech.**

LUGANO, 23.5. Według prywatnych doniesień włoskich pod wpływem sytuacji na froncie wzrasta gwałtownie ogólne niezadowolenie. Szczególnie objawia się ono w południowych Włoszech, które bardzo pragną pokoju. Znamienne symptomy ujawniają się również na północy, gdzie cały szereg fabryk sukna zawiesił pracę. W okolicy Como zamknięto liczne hotele. W Apulji kryzys rolny doszedł już do zenitu. Dzierżawcy oświadczyli, że pola będą leżały odłogiem, jeżeli nie otrzymają zastępstwa.

**Ofensywa austriacka.**

BERLIN, 23.5. Niepowstrzymana ofensywa austriacka w Tyrolu czyni coraz większe postępy. W pierwszym tygodniu ofensywa przyniosła w zysku stanowiska dwóch dywizji piechoty włoskiej wraz z działami. Ogółem zajęto 50 kilometrów kwadratowych terenu, przycem już 8 kilometrów po drugiej stronie granicy na terytorjum włoskiem. Włosi cofają się na całym 50-cio kilometrowym froncie pomiędzy Ecz i Brentą. Wraz ze zdobyciem Monte Majo, położonej na wysokości 1,500 metrów, austriacy opanowali drogę na Posina, od szosy

na Borcola aż do fortów Arsiero, a przez zdobycie Monte — Tormeno (1500 m.), działła ich zbliżyły się na odległość 4 kilometrów od fortów Arsiero. Na północy od drogi wiodącej z Asteco do Arsiero, korpus gracki podesunął się pod wyżynę Safrun, przeszedłszy przez pierwszą włoską linię obronną aż na odcinek Verreny i na Cima Mandriola (2000 m.), przycem przeciwnik został odrzucony na całej linii.

**Ustąpienie Dr. Dellbrücka.**

BERLIN, 23.5. (Urzędowo). Cesarz Wilhelm przyjął dymisję sekretarza stanu do spraw wewnętrznych i vice-prezydenta ministrów, d-ra Dellbrücka pozostawiając mu tytuł i rangę ministra stanu i udzielając mu wysokiego orderu Czarnego Orła. Jednocześnie dr. Dellbrück zwolniony został z obowiązku zastępcy kanclerza. Minister i sekretarz skarbu dr. Helfferich, mianowany został sekretarzem stanu spraw wewnętrznych, oraz zastępcą kanclerza. Sekretarz stanu dla Alzacji i Lotaryngji, rzeczywisty radca tajny, hrabia von Roedern, mianowany został sekretarzem skarbu. Urząd ten v. Roedern obejmie w dn. 1 czerwca r. b. gdyż do tej pory sprawował go będzie dotychczasowy sekretarz dr. Helfferich. Cesarz i król zamianował ministra stanu v. Breitenbacha wice-prezydentem ministrów.

**Zwołanie parlamentu austriackiego.**

BUDAPESZT, 23.5. Prezes ministrów hr. Tisza, zawiadomił prezesa Seimu, iż cesarz na jego wniosek nakazał zwołać parlament na dzień 7 czerwca i rozporządził by członkowie

na czas trwania posiedzeń zwolnieni byli ze służby wojskowej.

**Nowa pożyczka niemiecka.**

BERLIN, 23.5. W tych dniach, jak informują „Vossische Zeitung“ zostanie parlamentowi przedstawiony do zatwierdzenia projekt nowej pożyczki wojennej w wysokości 10 miliardów marek.

Poprzednie kredyty wystarczą wprawdzie aż do lata, atoli rząd chce oszczędzić parlamentowi narad podczas upalnych dni lata. Dlatego też projekt zostanie załatwiony jeszcze w tygodniu przed Zielonemi Świątkami.

**Pogłoski o rozpuszczeniu Dumy.**

WIEDEN, 22.5. Z Piotrogradu donoszą:

W kołach Dumy powtarzana jest pogłoska, jakoby prezes ministrów Stuermer otrzymał zgodę cesarza na rozwiązanie Dumy, a pomocnik ministra spraw wewnętrznych hr. Aleksy Bobrinski ma się zająć przygotowaniami do wyborów do 5-ej Dumy.

Pięć milionów rubli które niedawno zostały przyznane Stuermerowi z tajnego funduszu mają być użyte na sprawy wyboreze.

**Dowództwo angielskie na wschodzie.**

LONDYN, — Urzędownie donoszą: Naczelne dowództwo nad wojskiem angielskiem na zachodniej granicy Egiptu objął gen. Brian Mahon. Wodzem wojska pod Salonikami mianowany został gen. Milner.

**Ustąpienie wojsk amerykańskich z Meksyku.**

NOWY JORK. Ośmiuset amerykańskich kawalerzystów przybyło z Columbus'a do Nowego Meksyku (Stany Zjednoczone). Są to pierwsza wojska, które powróciły z ekspedycji karnej, która dziewięć tygodni temu udała się do Meksyku.

**Blockada Epiru Północnego.**

ATENY, 21.5. Czworoporzucumie przystąpiło do regularnej blokady Epiru Północnego. Nie wolno żadnemu okrętowi wyładowywać towarów bez zezwolenia Anglii i Francji.

**Zamachy w Stanach Zjednoczonych.**

PARYŻ. Z Londynu dochodzą tu wiadomości, że w wielkiej prochowni w Gibbstown (New Jersey) miały miejsce w piątek ubiegły cztery silne eksplozje. 43 osoby zabite, przeszło 270 ciężko rannych. Po eksplozjach powstał pożar, który zniszczył większą część zabudowań fabrycznych. Przypuszczają, że eksplozje zostały przygotowane przez przeciwników wojny. (Wat)

**Zmiana w organizacji floty włoskiej.**

RZYM 23.V. Urzędowo zostało ogłoszone o zmianie w organizacji włoskich sił morskich z dn. 30 czerwca 1914 r. Podług nowych przepisów przewidziane dywizje floty mogą być zastąpione przez nowe grupy okrętów wojennych, stojących pod dowództwem kontradmirała.

**Majoraty w prowincjach nadbałtyckich.**

PIOTROGRÓD. Do „Berliner Tageblatt“ donoszą, że minister sprawiedliwości, Chwostow przedstawił radzie ministrów projekt zniesienia praw majorackich, przystępujących właścicielom dóbr szlacheckich w prowincjach nadbałtyckich.

**Podatek od tytoniu.**

PIOTROGRÓD. — „Birz' Wied.“ donoszą, że w rosyjskiem ministerjum skarbu opracowano projekt podniesienia podatku od tytoniu o 75 proc.

**Kurs rubla.**

Łódź, 24 maja 1916 r.  
Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 183.60 (co odpowiada rb. 54.50, za 100 marek)

**ZARZĄD**  
**Banku Kupieckiego**  
**Łódzkiego**

na zasadzie § 62 Ustawy ma zaszczyt podać do wiadomości, że naznaczone na dzień 29 maja r. b. Ogólne Zebranie Akcjonariuszy, z powodu niezłożenia dostatecznej ilości akcyj, odbędzie się **w drugim terminie dnia 24-go czerwca r. b. o godz. 4-ej po poł.**

Uchwały tego Zebrania będą prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj. 2

**Sezon od 20 maja do 20 września.**  
**SOLEC Zakład wód mineralnych**  
**siarczano-słonych i lecznica**  
**fizykarno-dietetyczna**

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem lekarza specjalisty Dr. J. Wiśniewskiego z Warszawy. Środki lecznicze zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano i elektroterapia, hydroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

**Ceny niskie. Ceny niskie.**

Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju Dojazd przez stację Kielce, lub stację kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk. 389-1

Od nowego roku szkolnego otwarte będzie **Polskie 8-io kl. Gimnazjum Filologiczne**

**A. ZIMOWSKIEGO**

przy ul. Gubernatorskiej № 3, (róg ul. Mikołajewskiej).

Podania przyjmuje do wstępnych i pierwszych 4 klas, kancelarja szkoły tymczasowo jeszcze przy ul. Piotrkowskiej № 271, a od 1 lipca przy ul. Gubernatorskiej № 3, od godz. 12-ej do 2-jej i od 5-jej do 7-jej po poł. Egzamina przedwakacyjne rozpoczyna się 29 maja. Dla zamiejscowych otwarty będzie pensjonat. Blizszych informacji udziela kancelarja szkoły. 761-3

**Wielka wyprzedaż**  
WYSOR-TOWANEGO **OBUWIA**  
po bardzo niskich cenach  
**J. Nowakowski**  
dawniej:  
M. Kapuściński, Łódź, ul. Piotrkowska № 9.

**UWAGA!**  
**Główna sprzedaż**  
**Saskich Losów Loteryjnych w Łodzi.**

169. Królewsko Sasko Krajowa Loterja. Ciągnięcie 1-jej klasy 14 i 15 czerwca 1916 roku,  
**110,000 losów — 5500 wygranych**  
na ogólną sumę **20 Milionów**  
**801,000 marek** w 5-ciu klasach  
w szczęśliwym wypadku **800,000**  
marek oraz wygrane

**500,000**  
**300,000**  
**200,000**  
**150,000**  
**100,000**

i wiele innych. Każda klasa kosztuje  
7/16 Mk. 5; 1/4 Mk. 10; 1/8 Mk. 25  
1/16 Mk. 50. Fol - Losy od razu na 5  
klas, 7/16 Mk. 25; 1/4 Mk. 50; 1/8 Mk.  
125; 1/16 Mk. 250, Król Sask Kolektorów  
LIPSKA.

Robert Lederer, Lipsk, Wintergartenstr. 4  
Max Lippold, Lipsk, Grimmaischer  
Steinweg, Wilhelm Kessler, Lipsk,  
Tauchaerstr. H. G. F. Fischer  
Nast. Lipsk, Petersstr. 28.

ZASTĘPCA  
**Samuel Weinberg,**  
Łódź, Piotrkowska № 58.

**ETAMINA**  
**BIAŁA**

detalicznie po rb. 1. 20, za 10-  
kieć. Mikołajewska № 3/5, w  
podwórzu, na prawo. 858-5

**PENSJONAT**  
**A. Purmanowej**

Ruda Pabjanicka, posiadłość  
p. Saurera. Wiadomość: na  
miejscu. 8581-3

**Letniska**

wygodne w Chojnach, wiadomość u N. B. Mirtenbaum, ul. Piotrkowska 83. 890-3

**Doktor**  
**B. Knichowiecki**

ordynator Szpitala Anny  
Marji, choroby dzieci.  
Przejazd 6. Przyjmuje obecnie  
od godz. 2-4 po poł 857-3

**MYDŁO**

tanio po 55 kop. funt a także rozmaite mydło hurtowo i detalicznie można dostać tylko u **Druckera**.  
Średnia Nr. 2. Uwaga; tylko sklep kolonialny. 792-9

**Rutynowana**  
**nauczycielka**

przypasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analiabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NISKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

**Ogłoszenia drobne:**

**MEBLE**  
nowe i używane naitaniej w dużym wyborze, oraz łóżna metalowe, wózki i welocepedy dziecięce wanny krzesła wiedeńskie Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 l p. front. 887-11

**MEBLE** tanio sprzedam. Mikołajewska № 95 m. 27 front i piętro. 855-3

**Ważne dla gospodyń!**

Mydło od 50 k za funt hurtem taniej, poleca i dla chemicznych pralni, appretur i kooperatyw **Szmalciewicz**. Południowa № 8, sklep. 814-6